

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojed. 6 marek.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną.

CENA OGŁOSZEN: 1 wiersz nonparelu lub jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wiersz. Poszukiwamy pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. Gwintorem, liczą się o 20% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kosciuszki Nr 1. — Telefonu Nr 63
ADMINISTRACJA:
Rynek Kosciuszki Nr 1. — Telefonu Nr 63
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

Głosowanie nad Konstytucją.

Warszawa, 18.1 (East Express).

Na dzisiejszym posiedzeniu Komitatu Senjorów, marszałek zawiadomił, że na porządku dziennym posiedzenia w dn. 27 stycznia zamierza postawić głosowanie nad dalszymi punktami projektu Konstytucji, poczynawszy od 35 go §.

Konieczne środki zaradcze.

Warszawa, 18.1 (E. Express)

Ministerjam Spraw wewnętrznych rozwiązało Komitet białoruski, istniejący bez zezwolenia, a prowadzący agitację antypaństwową.

Jednocześnie członków Komitatu, którzy nie są poddani polscy, wydano z granic państwa i zamknięto organ Komitatu „Białoruskie Słowo”.

Nowa Wileńska Komisja Rządząca.

Wilno, 18.1. (E.E.)

Gen. Żeligowski zatwierdził następujący skład Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej: obowiązki przewodniczącego Komisji pełnić będzie gen. Stefan Mokrzecki, departament spr. wewnętrznych obejmie Antoni Piwocki, depart. rolnictwa — Seweryn Ładkiewicz, skarba — Jan Małcecki, pełnić obowiązki dyr. depart. przemysła, handla i odbudowy będzie namiestnik dyr. tego depart. inż. Teofil Szopa, Depart. oświaty, komunikacji i pracy, oraz robót publicznych nie został dotychczas obsadzony, depart. sprawiedliwości objął Achmatowicz.

Opiekta społeczna została przyłączona do depart. spr. wewnętrznych.

Sprawy, pozostające dotąd w kompetencji departamentu obrony Krajowej, wejdą do dowództwa okręgu wojennego. Kierownikiem depart. oprowizyjnego będzie dotychczasowy naczelnik jednego z wydziałów tego departamentu, Adolf Babiński.

Posłowie żydowscy o stosunku do Litwy Środkowej.

Wilno, 18.1. (E.E.)

Przybyli do Wilna działacze żydowscy: poseł sejmowy Kirsbor i b. poseł Prylucki.

W konferencji z delegatem Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, p. Raczkiem, posłowie ci uzależniali stosunek żydów litewskich do akcji wyborczej, oraz do spraw polsko-litewskich, od stosunku żydów w Polsce.

Działacze żydowscy wskazywali na konieczność zmiany stosunku do żydów w Polsce. Delegat Raczkiem na wyrody nie odpowiedział, że kwestia porozumienia polsko-żydowskiego w Warszawie jest w toku, wobec czego uzależnienie stosunku żydów Litwy Środkowej od ich sytuacji w Polsce jest niezasadne.

Obrady klubów.

WARSZAWA, 18.1. (Tel. od wt. kor.)

Sejm zalał się dziś znaczną ilością posłów, którzy wrócili z ferii świątecznych do pracy parlamentarnej. Wszystkie niemal kluby odbyły w ciągu dnia dzisiejszego obrady nad sytuacją. Na wszystkich zebraniach przewodniczący wygłosili sprawozdanie z wczorajszej konferencji z prezydentem Witosem i zadali wyrażenia opinii klubu, ażeby ją zakomunikować na jutrzejszej konferencji z prezydentem Witosem.

Zw. Ład Narodowy, po wystąpieniu sprawozdania przez posła Głębickiego, omawiał stosunek swój do gabinetu Włosa i postanowił zachować wobec niego w najbliższej przyszłości dotychczasową politykę wolnej ręki.

P. S. L. — lewica, pod przewodnictwem p. Stapińskiego, postanowiła zachować dotychczasową linię polityczną, która się wyraża neutralnością wobec rządu, a opozycyjnością względem poszczególnych działań organów rządowych.

P. P. S., pod przewodn. p. Barlickiego zastanawiało się nad groźbą przesilenia gabinetu. Po dyskusji apowazniono przystąpić do pertraktacji z innymi stronnictwami, celem zapobieżenia temu niebezpieczeństwu.

P. S. L. — Wyzwolenie (Tagatowcy) pod przewodn. Stolarskiego, w obecności ministra Poniatowskiego. Uznali oni potrzebę dążenia, aby Sejm rozwiązał. Stosunek do rządu będzie omawiany w dalszym ciągu na posiedzeniu jutrzejszym.

N. P. R. — postanowiło przedstawić premierowi jutra przed południem szereg postulatów, dotyczących polepszenia stosunków oprowizyjnych, zamian ministerjam b. dzielnicy praskiej na delegację i t. p. Po konferencji z prezydentem Witosem odbędzie się ponowne posiedzenie klubu, na którym zapadnie decyzja o stosunku do gabinetu Włosa.

M. Z. Ład. pod przewodn. Dąbnowicza, po długich naradach uchwalilo rezolucję, w której uważa, że okres ważnych zadań państwowych jeszcze się nie skończył, mianowicie do załatwienia są jeszcze sprawy pokojowe z Rosją, sprawy górnośląskie, i inne.

Sprawy te wymagają skupienia wszystkich sił rządu i Sejmu. Z tego powodu rezolucja wyraża potrzebę utrzymania rządu, opartego na porozumieniu stronnictw, achylenie się od takiego postępu narusza obowiązki względem państwa. St. Nar.-Chrześcijańskie Roboty, pod przewodn. Czerniewskiego w obecności ministra Nowodworskiego, postanowiło przedstawić Radzie Naczelnej Stronnictwa, zbierającej się dziś wieczorem, propozycję, aby klub dążył do utworzenia gabinetu, opartego na stronnictwach centrowych, i znaczy bez Zw. Ład. Narod. ostateczną decyzję, zapadnie na zgromadzeniu jutrzejszym.

P. S. L. pod przewodn. posła Dąbickiego wyślało referat przez Włosa, który przedstawił położenie polityczne i gospodarcze kraju, sprawę Śląska, Wilna i zakończył zapowiedzią, że pozostanie a strą wstępy tylko, jeżeli go stronnictwa poprą, w przeciwnym razie, złoży swój urząd w ich ręce.

Moment krytyczny — już minął.

WARSZAWA, 17.1. (Tel. od wt. kor.)

Nadeszła ta wiadomość z Rygi, że moment krytyczny w rokowaniach obu delegacji został już oprowizowany, odtąd rokowania pójdą w tempie rychlejszym naprzód.

Zaopatrzenie Litwy Środkowej

WILNO, 18.1 (East Express).

Ministerjam Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie przyznało Litwie Środkowej, jako pomoc na dokonanie zaliczki, 500 wagonów pszenicy i jęczmienia i roślin motylkowych. Dalsza pomoc okazana będzie prawdopodobnie po odnośnych uchwałach Sejmu polskiego. Przyznano pożyczkę w wysokości 1 miliona marek szeregowi kooperatywy.

Pożyczkę otrzymają: 1) związki kooperatywy białoruskich; 2) centrala stowarzyszeń rolniczo-handlowych; 3) związki kooperatywy miasta Wilno. Ponadto magistrat m. Wilno otrzymuje na zakup żywności 5 milionów mk. W drodze do Wilna jest 6 cystern nfty i 30 wagonów soli. Nadeszła ta wiadomość o wysłaniu z Warszawy 3 wagonów maki pszennej, 3 wagonów żytniej i 1 wagonu jęczmienia. Na styczni departament oprowizacji Litwy Środkowej otrzymał fracht na 80 wagonów nfty i 100 wagonów soli.

Powrót uchodźców na wybory

WILNO, 18.1. (East Express).

W sferach społeczno-politycznych wileńskich żywo omawiana jest sprawa powrotu uchodźców na wybory, które odbyć się mają 6 go i 13 go lutego. Sprawa ta o doniosłości pierwszorzędnej pozostała dotąd niezarządzona, ażebykolwiek władze polskie obiecywały wysłać uchodźców osobnymi pociągami. Zarządzenie to uważane jest tutaj za niewystarczające. Konieczne są środki skuteczniejsze i zapewnienie powracającym na wybory, większych dogodności.

Rokowania handlowe polsko-francuskie.

Paryż, 18.1. (E. Express).

Rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-francuskiego, zerwane z powodu przesilenia gabinetu we Francji, będą w najbliższym czasie wznowione.

Zniesienie kordonu granicznego między Polską a Litwą Środkową.

Wilno, 18.1. (E. E.)

Zniesiono kordon graniczny pomiędzy Polską, a Litwą Środkową na linii Orany—Woronowo—Oszmiana — Mołodeczno. Wobec tego wiza przepustek w Litwie nie jest wymagana.

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

Warszawa, 17.1. (Pol.)

Tekst noty Bulteny. Przewodniczący niemieckiej delegacji pokojowej w Paryżu otrzymał następującą notę rządów sprzymierzonych, datowaną 27 grudnia:

Rada ambasadorów została powiadomiona o tem, że rząd niemiecki odrzucił propozycję rządów sprzymierzonych, dotyczącą sposobu przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku. Mocarstwa Sprzymierzone miały w tej propozycji na celu jedynie to, aby głosowanie odbyło się w spokoju i porządku. Ażeby ten tak ważny cel osiągnąć, uważały rządy sprzymierzone, że właściwie komitować par. 88 traktatu pokojowego tak, jak to uczynili w swojej nocie z dnia 30 listopada, jednak pod warunkiem, że rządy bezpośrednio zainteresowane, t. j. niemiecki i polski, na to się zgodzą. Ponieważ rządy te nie zgodziły się na tę propozycję, mocarstwa sprzymierzone widzą się zmuszone do zastosowania bezwzględnie par. 88. Jednak dążąc do tego, aby głosowanie odbyło się w tym kraju, za którym opowiedzieli się rządy sprzymierzone, mają one obowiązek apowaznić międzysojuszniczą komisję w Opola do wydania takich zarządzeń wykonawczych, jakie się okażą potrzebne do zabezpieczenia spokoju. Rada ambasadorów przyjąwszy przede to wiadomości odpowiedź rządów polskiego i niemieckiego postanowiła, że emigranci głosować będą w innym terminie, niż mieszkańcy Górnego Śląska, i to w terminie i pod warunkami takimi, jakie ustanowi międzysojusznicza komisja rządząca w Opola, która posiada pełnomocnictwa, ażeby bezpośrednio z rządem niemieckim uregulować sprawę transportu aprawianych do głosowania.

Mam zaszczyt prosić Pana w imieniu Rady ambasadorów o podanie tej uchwały do wiadomości swej rządu.

(—) Leygues.

Czem jest Górny Śląsk?

Znane pismo „Mercure de France” zamieszcza obszerny artykuł o przynależności Górnego Śląska do Polski, w którym autor mówi:

„Od ustalenia przynależności G. Śląska zależą losy całej wojny, ponieważ zagadnienie G. Śląska to nie tylko kwestja 13 tysięcy kilometrów kwadratowych ziemi, 40 milionów ton produkcji rocznej węgla, nie tylko też kwestja próżności narodowej. Obszar ten ma znaczenie specjalne w Europie. Wystarczy tylko rzucić okiem na mapę Europy, ażeby sobie przypomnieć, że trójkąt ten może odegrać rolę klina w ciele Polski, klina, który jeszcze więcej zwiększyłby kaczę dziób Czechosłowacji. Jeżeliby jednak Górny Śląsk pozostał polskim, to w ten sposób zamknięto by otwór na dnie okrętu polskiego.

Znaczenie tego zagadnienia przybiera tym większą wagę, jeśli się je oceni ze stanowiska etnograficznego, gospodarczego i militarnego. Bardzo gęsta ludność (167 osób na jeden kilometr kwadratowy), roczna produkcja 40 milionów ton węgla i wielki przemysł metalowy, są czynnikami, robiącymi z Górnego Śląska pierwszorzędną atut w grze dyplomatycznej. Według zasad, które miałyby pewne znaczenie dla członków b. Rady Najwyższej, Górny Śląsk powinien być przypisany Polsce. Tak zresztą nawet i postanowił Traktat wersalski. Na 1.699.300 mieszkańców narodowości polskiej — podług statystyki arcydzieła niemieckiej z roku 1910, ludność niemiecka na G. Śląska wynosiła 884 tysiące. Według zaś arcydzieła statystyki z roku 1918, na 1.548.500 Polaków było 558 tysięcy Niemców. Również historia stwierdza, że Śląsk Górny był jednym z ognisk polskich, będących kolebką ducha polskiego i pomimo że został odcieniony od Polski, już w wieku XVI, t. j. w chwili największej ekspansji polskiej na Wschód, mimo tej długotrwałej zmiany dziejowej, zdołał on zachować swój czysto polski charakter.

W sprawie przynależności Górnego Śląska do Polski winien również zdecydować także i wzgląd gospodarczy, który to tak często był jedynie mniogodnym dla postanowień Rady najwyższej. Już przed wojną przemysł górnośląski pracował głównie dla rynku polskiego. Polska ze swej strony zasilala Śląsk Górny potrzebami ma materiałami drzewnymi, jakoteż produktami żywnościowymi. Polska i Górny Śląsk tworzyły zatem jednolitą obszar gospodarczy. Ta jednolita organizacja wytwórczości i wymiana wzajemna

produktów trwa jeszcze do dziś dnia. Naodwrot, przemysł górnośląski rozpoczął dopiero podczas wojny zasilac wojenną produkcję niemiecką.

Syndykaty przemysłowe niemieckie wyraźnie stwierdziły w swem oświadczeniu, że organizacja niemiecka wojenna bez pomocy przemysłu górnośląskiego byłaby niemożliwa. W ten sposób stwierdziły one niejako, że G. Śląsk dla Niemiec tylko wówczas przedstawia wartość istotną, jeśli pracuje dla niemieckich celów wojennych. Z tego założenia wychodząc, stwierdziliśmy masmy, że G. Śląsk ma znaczenie także ogólnoeuropejskie. To też, jeżeli się chce zniweczyć szanse militarysty praskiego i niemieckiej polityki rewolucyjnej, co do czego istniejące obawy są aż nadto asprawdliwione, to mamy w rękę prosty i wygodny środek, uniemożliwiający w znacznej części odrzucenie wojskowe Prus.

Masmy również zapatrywać się na zagadnienie górnośląskie i z innej strony. Jest rzeczą stwierdzoną, że Polska w interesie pokoju i Francji musi prowadzić wyraźną politykę zachodnią, to znaczy, że masmy swym ciężarem zacząć się na Niemcach. Jeśli się wyposażyły Niemcy w skarby ziemne Polski, to nie byłoby dla niej żadnego innego wyjścia, jak tylko droga na Wschód. Z pokoju ryzyka, pokoju amirakowania i rozsądka, pozostałoby słabe wspomnienie o rzeczywistej polityce rozsądka, a polityka francuska poniosłaby wówczas podwójną klęskę. Nad Renem wzmożnione byłoby Niemcy, a nad Odrą osłabłoby polski stan posiadania.

Przyłączenie Górnego Śląska do Niemiec miałyby inne stokroć fatalniejsze następstwa, a mianowicie uniemożliwiłoby pokojowe i ostateczne załagodzenie kwestji czesko-polskiej, spór czesko-polski stałby się chronicznym i jedynie Prasy wylałyby z tego korzyści.

Twierdzenia Niemiec, jakoby wskatek przyłączenia G. Śląska do Polski ich zdolność płatnicza była narażona na szwank, są niewiarygodne. Podług Traktatu Wersalskiego, Niemcy mogą w ciągu lat 13 rozporządzać węgłem górnośląskim nawet w tym wypadku, gdyby Górny Śląsk przypadł Polsce.

W sprawie pomyślnego rozstrzygnięcia plebiscytu, rząd polski powinien inicjatywę bardzo zręczną i mądrą. — Mianowicie z własnej inicjatywy Sejm polski nadał Górnemu Śląskowi, w razie oświadczenia się jego na rzecz Polski, bardzo szeroką samodzielną. Niemcy ogłosiły również autonomję bardzo

skąpa! Jednakowoż dającą samodzielną. Niemcy postanowienie swoje amijętnie reklamują, spodziewając się wielkich rezultatów. W rzeczywistości jednak tylko G. Śląsk polski daje gwarancję, że Niemcy wykonają Traktat Wersalski, jak również gwarantuje bezpieczeństwo Europie. Pozostanie G. Śląska przy Niemcach spowoduje niewykonanie Traktatu Wersalskiego przez Niemcy, odrzucenie się praskiego militarysty, a co zatem nowe przygotowania do nowej wojny.

Kampanja przeciw Korfiantemu

Przerzucając się w beznieję złości i rozpacz od jednego środka walki przedplebiscytowej do drugiego, prasa niemiecka na Górnym Śląsku wszczęła od pewnego czasu systematyczną i zażartą kampanję przeciw Korfiantemu, pragnąc z jednej strony zożydzić go w oczach ludu górnośląskiego, z drugiej zaś asilując asanę go za wszelką cenę z terena plebiscytowego, jako niebezpiecznego i niepożądanego przeciwnika.

Kampanja, prowadzona w sposób isęci i raski, brutalny i bezwzględny, wydawać już zaczyna swe owoce, ale — w kierunku wprost przeciwnym, niż się to zamierzało dr. Urbanowi i jego inspirantom. Korfianty na Górnym Śląsku pozostał, a arók jego osoby i autorzytet jego stanowiska niewątpliwie wzrosły w stopniu bardzo znacznym.

Nie będziemy się szczegółowo rozwodził nad insynacjami niemieckimi, skierowanymi przeciwko naszemu polskiemu komisarzowi plebiscytowemu. Są to insynacje najgorszego gatunku, obłożone chybą na niewiarogodną wprost naiwność czytelników pism niemieckich na G. Śląsku. A więc stwierdza się, że Korfianty był szpiegiem rosyjskim, że był na asłagach Etzbergera, że starał się o przyjęcie do socjalistycznego „Volksrecht” w Wrocławiu i t. p.

Pisma niemieckie roją się od oszczerezych artykułów, zatytułowanych: „Kto jest Korfianty” (Breslauer Moran Zeitang), „Korfianty” (Katowitzer Zeitang), „Der edle Wojciech”, „Die Rede eines Wahnwitzigen” (z powodu roztrąconej przez Niemców mowy Korfiantego w Oleśnie) i t. p.

W kampanji tej prym dierczy niemiecki świstek „Der schwarze Adler”, który całe szpalty wypełnia oszczerstwami i insynacjami przeciwko Korfiantemu.

W tem miejscu stwierdzić masmy, że nieopatrnie i nierozważne atyły katy prasy polskiej zostają w cjm względmie wykorzystywane w calrozległości. Artykuły „Naroda”,

które na nieszczęście zbiegły się z zapoczątkowaną kampanią antykorfiantowską, zostały przedrukowane przez całą prasę niemiecką na G. Śląsku, z zaznaczeniem, że „Naród” jest oficjalnym lub półoficjalnym organem Naczelnika Państwa, a „Der schwarze Adler” aktual z nich: „małe zapytanie do czytającego się dziś w roli i godności wszechwładzy górnośląskiego pana Wojciecha Korfiantego”, w którym odsyła go do odnośnego numeru „Naroda”, względnie do Nr. 70 „Der schwarze Adler”, gdzie znaleźć można przedruk nieszczęsnych artykułów „Naroda” z odpowiednimi komentarzami. Nie można wątpić, że na przyszłość prasa polska będzie postępowala ostrożniej i rozważniej.

Całą niemiecką kampanię oszczerezą mógłby Korfianty z powodzeniem pominać milczeniem.

Uznał jednak za stosowne wystąpić z listem otwartym w „Ober schlesische Grenzzeitang”, w którym z godnością stwierdza, że wszelkiego rodzaju zarzuty i insynacje nie wyprowadzą go z równowagi, że walczyć będzie do zwycięskiego końca o wywołanie lada górnośląskiego — a zwycięstwo będzie nasze — jak stwierdza na zakończenie.

Wyniki kampanji?

Nota dr. Urbanika, żądającego asanieia Korfiantego z terena plebiscytowego, została należycie potraktowana przez Komisję Koalicyjną, która zapewne głośno się śmiała, odczytując arcyważny elaborat niemieckiego komisarza plebiscytowego, a o nastroja lada górnośląskiego najlepiej świadczy słowa Katowickiej „Gazety Ładowej”:

„Wszystkie kiferanki i wszystkie partie w naszym kraju, jakkolwiek nieczwaste zgodzają się z politycznymi przekonaniami Korfiantego, a znają ten fakt, że w dzisiejszym momencie walka Niemców przeciw Korfiantemu jest walką przeciw całemu ludowi górnośląskiemu, przeciw jego przyszłości, przeciw przyłączeniu naszego kraju do Polski.

Oszczerezą maszą zrozumieli, że Korfianty jest w dzisiejszej ostatecznej fazie walki plebiscytowej, przedstawicielem polskości naszego kraju, że za nim stoi zwartym murem masa górnośląskiego ludu pracującego. Każdy atak na niego jest atakiem na nas, na lud pracujący. Każda obelga na niego jest anizieniem lada. Takich obelg nie zapominaj się. Na takie obelgi odpowiedzieć będziemy amiel w stosownej chwili. Plebiscyt się zbliża. Głos ma teraz lud górnośląski.”

Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”

KULTURA I SZTUKA NA LITWIE I RUSI.

(Dokończenie).

W sąsiedztwie — Białorusi. Wice Mińsk, Nieświcz, Kleck, Nowogródek Mir, zbory kalwińskie w Kołdanowie i Ostaszynie, Mozyrz, Słack i t. d. Widzimy tu zabytki badawnictwa zarówno malarstwa, jak i drewnianego, typowe szarny, lamasy, kościołki, kołce i in. Dochozimy do Infantów Polskich, trgo najdalej na północ wysuniętego posterunku kultury polskiej, wiec Dziwińsk, Witebsk, Polock. W niewielkim Berezowcu zwroca uwagę wspaniały kościół jezuitów, w stylu barokowym „del Gesa”, typowym w Infantach, na pierwszy rzut oka przypominającym kościół Świątokrzyski w Warszawie. Dalej idą kolejno zabytki badawnictwa drewnianego, bożnice w Giebockiem, Wolpie, Nieświeżu i in.

zwiedzającego wspaniałe zbiory zdjęć architektonicznych z Wołynia i Podola, widoki wspaniałych pałaców i kościołów, skromnych dworów miejskich, domów mieszkalnych. Przesuwają się przed oczami Łuck, Równo, Dabno, Olyka, Klewów, a dalej: Kamieniec Podolski, Krzemieniec, Ostrow, Chocim, — niepodobna wszystkich wliczyć.

Wszystkie te zdjęcia fotograficzne, rysunki, plany, mapy i t. d. pochodzą przeważnie ze zbiorów pracowni inwentaryzacyjnej wydzielonej zabytków „Straży Kresowej”, częściowo zaś wypożyczone zostały z Tow. Krajowawczego, oraz ze zbiorów hr. Przedsiedzieli, pp. Michała Brensztejna, Ryszarda Biskiego i innych.

Wspomniany wydziel zabytków „Straży Kresowej” położony w ostatnich latach ogromne zasługi dla historii kultury polskiej na Litwie i Rusi, ratując przed powodzią rewolucyjnej i bolszewizmu cenne zabytki

brzozy, porcelanę, szkło, srebro, księgozbiory i t. d. Działalność tę awidocznie znajdująca się na wystawie wielka mapa miejscowości, z których te skarby wywieziono. W skład wystawy wchodzi właśnie pewna ich część tylko Reszta przechowywane jest w pakach, w magazynach wydzielonej zabytków, w składach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Pak tych znajduje się tam około 3000. Mapa wskazuje około dwustu miejscowości, z których zdążono wywieźć ogromnej wartości zbiory i otoczyć je należytą opieką.

Wydziel zabytków nie poprzestano na zgromadzenia i należytym spisaniu tych zbiorów. Ze wszystkich cenniejszych przedmiotów zdjęto fotografie i sporządzono ich szczegółowe opisy. W ten sposób stworzono archiwum sztuki i kultury polskiej na Litwie i Rusi, mające nieocenioną wartość dla przyszłych pokoleń, dla ludzi, którzy zechcą badać pąkane wstępy polskiej na

kresach wschodnich. W archiwum tem znajda materiał wartości ogromnej.

Jak drobiazgową a samieną jest praca inwentaryzacyjna wydziel zabytków „Straży Kresowej”, dowodem pomieszczenia na wystawie mapa kłasztorów i kościołów, skonfiskowanych przez rząd rosyjski na Rusi. Mapę tę ilustruje szereg fotografii, przedstawiających kościoły, przerobione na cerkwie, oraz dwory, zniszczone przez rewolucję.

Ślebą stroną tej wspaniałej wystawy jest brak katalogu. W warunkach obecnych sporządzenie go okazało się niemożliwym. Wziamien przygotowane krótki przewodnik po wystawie, później zaś pojawi się obszerny pamiętnik wystawy, ze szczegółowym opracowaniem wszystkich dzieł. Będzie to cenna pomiatka dla wszystkich, interesujących się sztuką i kulturą polską na Litwie i Rusi.

Teatr polowy No 1.
Lipowa 16.
Księżniczka Czardasza.
Opereta polska.
W środę d. 19 stycznia 1921 r.

Zdrowy ruch samopomocy.

Z inicjatywy Kooperatywy Urzędników Państwowych w Warszawie odbyło się Zebranie Delegatów Warszawskich Stowarzyszeń Urzędników Państwowych i Komunalnych, na którym postanowiono utworzyć Związek Kooperatywy Urzędników.

Związek ten będzie miał za zadanie skoordynowanie wysiłków, w celu zaspokojenia potrzeb pracowników Państwowych i Komunalnych, a w pierwszym rzędzie: 1) założenie Hali Towarowej dla umożliwienia nabycia towarów bezpośrednio od wytwórców lub wprost z zagranicy, z pominięciem zbitych pośredników; 2) finansowanie zakupów, przekraczających zdolności nabywcze pojedynczych kooperatyw; 3) ubezpieczenie, względnie przejęcie czynności Urzędu Z. P. P.; 4) prowadzenie własnych wytwórni w miarę możliwości c. t. c. — Ponadto, obok zadań gospodarczych, w zakres działalności Związku wchodzić będzie: 1) zastępowanie i obrona interesów poszczególnych Kooperatyw wobec Rządu i Instytucji Społecznych; 2) nadzór i kontrola nad działalnością ogólną i rachunkową Stowarzyszeń; 3) propaganda współdziałłości, jako formy samopomocy społecznej.

Na Zebraniu powyższym wybrano Komisję Organizacyjną w składzie Chrzaniowski, Altkowski, Fijałkowski, Stefana, Gierlickiego, Władysława, Mrozowski, Bolesława, Szalec, Henryka, Warmkiego, Stanisława i Włodek Hipolit z poleceniem opracowania Statutu i zwołania Delegatów Stowarzyszeń urzędniczych z b. zaboru rosyjskiego.

Zjazd będzie miał na celu przyjęcie statutu i wybór władz przyszłego Związku. Odbędzie się on w

Warszawie w latym r. b. Termin i szczegółowy porządek obrad ogłoszony będzie później.

Dla ustalenia ilości Delegatów, przygotowano miejsce i t. d., Komisja Organizacyjna aprasza o niezwłoczne (najdalej do 25 stycznia r.b.) dostarczenie danych według poniższego kwestionariusza:

1) Siedziba i nazwa stowarzyszenia.

2) Czy stowarzyszenie zamknięte, tj. czy należą doń tylko pracownicy państwowi względnie komunalni, czy też należą również i wszyscy obywatele Państwa Polskiego?

3) Data założenia stowarzyszenia.

4) Przez jaką władzę i kiedy stowarzyszenie zalegalizowano?

5) Liczba członków na 1 stycznia 1921 r.

6) Wysokość pierwotnego udziału względnie obecnego?

7) Suma kapitału udziałowego na 1 stycznia 1921 r.

8) Bilans na 1 stycznia 1921 r. (w razie niemożności krótkie w zarysach najogólniejszych sprawozdanie ogólne i kasowe) wykonać aprasza się na oddzielnym załączniku.

9) Czy stow. korzysta z zapożyczeń lub kredytu rządowego, lub komunalnego i na jakich warunkach?

10) Czy stow. obok handlowej prowadzi pracę kulturalno-społeczną?

11) Czy stow. uważa załącznik Związku za pożądane. Jeżeli nie, to dlaczego?

12) Czy stow. może dotyczyć do ankiety odpis statutu?

Kwestionariusze należy nadsyłać do Komisji Organizacyjnej Związku Kooperatywy Pracowników Państwowych i Komunalnych, Warszawa, al. Chłodna 29.

taty odzieżowe," jednakże widzi się spowodowaną sprostować, iż nie tłumaczyła się nieświadomością, po jakiej cenie będą materiały wprowadzone, albowiem w „Dzienniku Białostockim” z d. 14 b. m. wyraźnie zostały ceny podane, jak również zakomunikowano je p.p. Delegatom, którzy się osobiście zgłaszali w urzędzie, na skutek ogłoszonej depeszy G. Z. P. P.

Statystyka sanitarna. Wydział Sanitarny przy miejscowym Magistracie ogłasza następujące dane statystyczne o stanie zdrowotności miasta Białegostoka w miesiącu grudnia 1920 r.:

chorób zakaźnych było 34 wypadki, 28 odesłano do szpitala, 6 osób wyzdrowiało pod opieką domową, zmarło 3.

Procentowy stosunek wypadków zakaźnych przedstawia się na 1000 0.42; odsetek śmiertelności 8.8.

Poddano drzyńce 58 lokali, udzielono bezpłatnej porady lekarskiej w 870 wypadkach, wydano recept bezpłatnych 976 i zestawiono protokoły za przekroczenia sanitarne 73.

Dzieci bez opieki. Przedmieście m. Białegostoka, jak wiadomo, zamieszkałe są przeważnie przez ludność niezamożną, która nie jest w stanie dać dzieciom swej należytej opieki. Wiele też setki dzieci walczy się po ulicach i śródmieściu, przyzwyczajając się do próżniactwa, dzikując coraz bardziej. To też codziennie można widzieć prowadzonych przez policyjantów małych chłopców do komisariata, za nielegalną sprzedaż papierosów na ulicy. Ie też bywa wypadków kradzieży drzew z fur, które bywa sprzedawane na chleb, a najczęściej na papierosy i inne łakocie. Przyprawdzone do komisariatu policyj i zapytany, dlaczego sprzedaje papierosy, widząc, że alieznia sprzedaż nie jest dozwolona, odpowiada, że za kradzież biją i sadząją do więzienia, do pracy zaś nikt nie chce przyjąć, a żyć powiada, trzeba, więc rozi się, co można. Gdyby społeczeństwo nasze trzeźwiej zastanowiło się nad tem, co w przyszłości może być z tych dzieci bez należytej opieki, wówczas nie jedyną ochronką powstała w naszym mieście, któraaby ochroniła społeczeństwo od fabrykowania mętów społecznych.

Z pocztą. Dnia 17 stycznia odbyło się na poczcie doroczne zgromadzenie pracowników poczty, telegrafu i telefonów, na którym po wysłuchaniu sprawozdania starego zarządcy Kola miejscowego i złożeniu przez jego członków mandatów, wybrani zostali nowi członkowie, a mianowicie panowie: St. Kolpak, S. Sobczyk, S. Cesalówna, L. Aldziejewska i P. Kamińska.

Ustępującym członkom wyrażone zostało podziękowanie za pożyteczną pracę dla kolegów.

Robotnicy przemysłu tkackiego. Tkackie, prac. apratury i przedział organizacyjny własny, oddzielny związek i w ub. niedziele odbyło się w sali Linas Hacedek pierwsze organizacyjne zebranie.

Dary amerykańskie. (s) Amerykańska Misja Czerwonego Krzyża wydając ze swych składów, mieszczących się w fabryce p. R. Komichaj przy al. Sgo Rocha, dla obrotu ładności odzież. To też codziennie przy wejściu do fabryki stoją w ogonku setki kobiet i dzieci, oczekujących na swą koleję. Nie obywa się tam też bez kłótni i bólek. Zaznaczyć należy, iż większość osób jest odziana w łachmany brudne, zaś stojąc bez przerwy po kilka godzin w ogonku, adzielają brudu i robactwa swoim schłodniejszym sąsiadom, wskutek czego zdarzają się coraz to częstsze wypadki chorób epidemicznych.

Oburzające. Pomimo alarmującej notatki naszej o oplakany stanie starego cmentarza ewangelickiego na Piaskach, — wszystko zostało po dawnemu. Parkan rozbrany, nagrobki poprzetrzane i podrażgotane, a cmentarz ten stał się miejscem schadzek dla szamowin społecznych. Czyżby miejscowe T-wo ewangelickie naprawdę było tak abogic, by nie mogło utrzymać cmentarza w należytym stanie?

Tańsze wizy. W Warszawie istnieje rozgłoszona szajka oszości, operująca w „emigracji”. Lo- wi ona nałwynych wychodźców na „tańsze wizy” i, wyładzwszy od nich pieniądze, zamieszcza na dokumentach podróży „swoje własne”, a więc fałszywe „kłażale”. Ostatnią ofiarą tego oszasta padło także kilkanaście osób z Białegostoka.

Tamowanie ruchu. (s) Przy zbliżeniu Sienkiewicz i Rynku Kościuszki, przed żydowską kooperatywą „Jedność”, zbiera się moc członków kooperatywy na chodniku, którzy tamają przejście. Dzieje się to w godzinach oblawowych, kiedy kooperatywa bywa zamknięta.

Rewizja. (s) W sobotę dn. 15 b. m. o godz. 3 po południu całe przedmieście Antoniak zostało otoczone wojskiem. Przed zmierzchem rozpoczęła się rewizja we wszystkich domach przez żandarmerję z adziałem kilku przodowników policyj Rewizja odbywała się ściśle, to też nie jedna gospodyni miała na kilka godzin pracy przy układaniu bielizny do kafrów i bielizniarek. Każdy z mężczyzn musiał wygłytymować się. Konfiskowano przeważnie rzeczy wojskowe i amunicję, choć na niektóre rzeczy zupełnie nie wydawano pokwitowań z odbioru. To też po skończonej rewizji, bardzo wiele osób powychoziło na ulicę i stojąc w gromadkach opowiadało sobie wzajemnie o przygodach dnia. Zaznaczyć należy, iż mieszkańcom przedmieścia rewizja wcale się nie podobala...

Zepsuty mostek. (s) Na al. Knyżyńskiej przy planie kolejowym jest mostek zepsuty, który wymaga gruntownej naprawy, przed nastaniem roztopów, bo wtedy może ażeż zapadnięcia i uniemożliwić zupełnie wszelki ruch kołowy.

(s) **Falszywe pogłoski.** Od pewnego czasu ladzieziej woli rozsiewają fałszywe pogłoski, jakoby na przedmieście Antoniak miały miejsce częste napady rabunkowe na przechodniów. Piszący te słowa zasięgnął informacji a rzekomo napadniętych przez bandytów osób, które oświadczyły, że przez nikogo nie były napadane.

Rozmaitości.

Jak Wilhelm obchodził święta Bożego Narodzenia.

(p.) „Matin” poryski donosi z Hagu, że ex cesarz Wilhelm nałgał na to, żeby w apartamentach jego ustawiono w czasie świąt kilka wielkich choinek, które były świetnie ilaminowane każdego popołudnia. Hohenzollernowie zamierzali arządzić z okazji świąt zgromadzenia rodzinne, ale księstwo brańswicy masiek nagle wyjechał z powodu złych wiadomości z sejma brańswickiego. Także ekskruprzn, oczekiwany z całą pewnością, nie przybył, ku wielkiemu rozczarowaniu ekscersarzowej.

Ex-cesarz musiał się kontentować towarzystwem swej sżaby, oraz jej rodzin. W czasie arczyści świętecznych modlono się i śpiewano, w czem ex-cesarz brał żywy udział.

Migawki.

Djety.

Urządnic X stopnia płac X powrócił do domu wielce acieszony, że „coś” podobno kapnęło w okólnika, oznaczonym liczbą 7,777.

— Włes co, moja droga Lola — rzekł aroczyście — kapnęło „coś”... przyznano nam podobno djety...

— Hm... jakis ty dziwny człowiek! Za cóż je miałam wykapić? Po pierwsze: na kartki deputatuwe za miesiąc listopad i grudzień nie jeszcze nie wydają, podobno za kilka dni mają wydawać.

— Do tej pory?...

— „Po drogic, pensja alotniła się już dawno, jak kamfora. Dziś mamy załedwie 18 go! Tymczasem, jak sam wiesz, ja i nasz maleńki Dziadzio nie widzimy już od kilkadni

chleba. Drożyzna okropna. Paszek hala, nie jak za Sasa króla.

(Bo wtedy go popuszczano, a dziś podciągają. Przyp. zec.)

— Ależ Lola...

— Żadne aliez — ciągnęła dalej — mówiłam ci nieraz, mówię i teraz, czas już wielki, żebyś wziął rozwód ze złotym paskiem, który na czapec nosisz, bo ten doprowadzi nas do nędzy. Małoż to innych prywatnych instytucji i przedsiębiorstw, gdzie lepiej płaci!

— Ależ Lola, przecież to dla...

— Dla... dla... wiem, co chcesz mi powiedzieć. To wszystko — fraszyl! Maż p. Dynalskiej jest lichym rzemieślnikiem, a masisz wiedzieć, że więcej on zarabia na tydzień, jak ty za cały miesiąc.

— Masz rację — odparł smutnie — że dziś lepiej nie być arzędnikiem.

Zasiedli do obieda.

Zupa kartoflana, kartofle tłuczne, okraszone smalcem amerykańskim, nazwanym przez lud „malpim”, i placki ziemniaczane.

Na deser były — calusy...

T. S.

Kronika.

Falszywe tysiącmarkówki pojawiły się masowo w naszym mieście. Są to wedle wszelkiego prawdopodobieństwa owe wysortowane przez władze banknoty z powodu niedokładnego wykonania, które w swoim czasie były skradzione ze składu w Modlinie. Falzifikaty te łatwo odróżnić od prawdziwych biletów 1000 markowych wedle następujących znamion: papier biały, brak znaków wodnych, podobizna Kościuszki ciemniejsza, cyfry w numerach seryl nierówne, a nadto mimo zatarcia znac na banknotach podro-

blonych kolorowe ślady przekreślenia, dokonanych dla anieważnienia ich i zakwalifikowania, jako makulatury.

Przeciw ograniczeniu wolnej sprzedaży napojów alkoholowych wniosło Ministerstwo skarbu projekt do Rady ministrów.

W sprawie deputatów odzieżowych. Komisja Zaoopatrywania P. P. w Białymstoku podzieliła w zupełności stanowisko nauczycielstwa i arzędników, zajęte w tej sprawie, a ogłoszone w Nr 13 „Dziennika Białostockiego” w artykale „depa-

Każda z zaproszonych osób otrzymała poderanek, zdjęty z choinki, każdy zaś ze słających otrzymał po 10 florenów.

Ex-cesarz, który w podobnych okolicznościach znajduje się w swoim żywiole, składeł wiele dowodów łaskawości i zdawał się być rozbowiony i wesół tak, iż rozmawiał ze wszystkimi, nie wyłączając, nawet słających.

Ex-cesarzowa, mimo że od pewnego czasu ma się lepiej, masłała z polecenia lekarzy ograniczyć się do występowania pieśni świątecznych w swoim pokoju.

Ex-cesarz złożył w prezencie hr. Bentinck obraz, przedstawiający braterstwo ludów.

Wołyń i plebiscyt Górnosiński.

(K. B. P.) Otrzymujemy z Wołynia odezwę następującą: Do ludności ziemi Wołyńskiej Obywateli! Cała Polska przeżywa dziś jeden z najważniejszych momentów w swych dziejach. Wyzwolona w latach wielkiej zawieruchy wojennej z pod panowania zaborców, odzyskuje po kolei wszystkie swe ziemie, dzielące od wieków ze swą Młoczą dolę i niedolę.

Jedną jeszcze dzielnicę Polski, tą najcenniejszą perłą w koronie

polskiej, prastary Śląsk, nie został złączony z Ojczyzną. Mocą traktatu pokojowego zdecydowano o losie tej ziemi ma głosowanie zamieszkałej tam ludności. Ogromna większość tej ludności, to bracia nasi Polacy, którzy w ciągu pięciu wieków ciężkiej niewoli nie ztracili swej świadomości narodowej i dziś wielkim głosem domagają się złączenia z Polską!

Wroga jednak wytycza wszystkie siły, by brać naszych Ślązaków za trzymać pod swym jarzmem. Świętym naszym obowiązkiem jest przyjść z pomocą walczącym o wolność braciom Ślązacom. Z całej Rzeczypospolitej płyną do nich słowa otuchy i zachęty do wytrwania, płyną liczne ofiary pieniężne na Polski Komitet Plebiscytowy.

Obywateli! My, mieszkańcy Ziemi Wołyńskiej, bez różnicy wyznania i narodowości złączmy wiśniymi wysiłki nasze z wysiłkami Kraju całego. I od nas popłynąć winny szeroka rzeka ofiary na Plebiscyt Górnosiński. Niech w kraju powstań Powiatowców i Miejsce Komitetu Obrony Górnosińskiego. Niech w dniu 23 stycznia r. b. we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Wołynia odbędą się tłumne manifestacje na cześć dzielnych o-

brońców Górnosińskiego. Niech każdy z nas choćby nieznacznym datkiem przyczyni się do powodzenia Plebiscytu.

Niech żyje Górny Śląsk złączony z Polską!

Cześć bohaterom i ich rodzinom!

Wołyński Komitet Obrony Górnosińskiego.

J. E. Ks. biskup Dr. Ignacy Daubowski—przewodniczący.

Członkowie: Boranowski Piotr, prokurator przy Sądzie Okręgowym w Łucku, Kapański Stefan, kierownik Okręgu Wołyńskiego Straży Kresowej, Krawiecki Pułkownik i Dowódca Odczyt Warownego, Marczyński Roman, Neyman Radosław, Starosta Łucki, Rómel pułkownik i Dowódca 1-cj dyw. jazdy, Saszyński Jan, Barmistrz m. Łucka.

Otwarcie roku akademickiego.

(K. B. P.) W Uniwersytecie Stefana Batoro odbyło się w sobotę dnia 15 stycznia, o g. 10 rano otwarcie roku akademickiego. W akademickim kościele ś. Jana odprawione zostało w obecności ciała profesorskiego i młodzieży, nabożeństwo (wstęp do kościoła dla wszystkich wolny), następnie Rektor, Senat, Profesorowie oraz stu-

chacze w tradycyjnym pochodzie oddali się przez dziedziniec Skorgi do Rali Kolumnowej. Ta o godz. 11 odbył się uroczysty akt, na który się złożyło sprawozdanie J. M. Rektora prof. dr. L. Janowskiego p. t. „Katedra literatury polskiej na dawnym Uniwersytecie Wileńskim”.

Lektura sensacyjnych romanów powodem do rozwodów.

(P.) Do wiedeńskiego sądu cywilnego zgłosił skargę rozwodową pewien małżonek, podając, że na miłość jego żony do czytania sensacyjnych romanów skłania go do rozłączenia się z nią. Lektor przychodzi do domu—zastawał, zawsze żonę, pogrążoną w lekturze jakiejś sensacyjnej powieści. Zajęta przegadami romanowymi bohaterów—zapomniała o przyrzęczeniu mężowi obiadu, czy kolacji, tak że niebawem głodować, musiał żywić się w restauracji. Ponieważ dłużej nie może tolerować tego stanu rzeczy—wiec podaje się do rozwodu.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki!”

KINO
APOLLO

Dziś CZARNY DZOKIEJ

Grozą przejmający dramat sensacyjno-awanturniejszy w 6 wielkich częściach ze słynnym artystą, niezrównanym w atrakcjach, cyrkowych, bajecznej siły, szalonej odwadze i niezwykłej zręczności

HARRY PEEL'EM

w roli głównej

Ogłoszenie.

Wydział Administracyjny Dyrekcji Wileńskiej K. P. w Siedlcach ogłasza przetarg na dzierżawę bufetu I, II i III kl. i kasyna kolejowego w Białymstoku.

Osoby, życzące ubiegać się o dzierżawę wymienionych bufetów, winny składać oferty, zaopatrzone naklejonym znacznikiem stemplowym w kwocie (10) dziesięć marek, ze wskazaniem proponowanej rocznej kwoty dzierżawnej, w zapieczętowanych kopertach do Wydziału Administracyjnego Dyrekcji Wileńskiej K. P. w Siedlcach ul. 3-go Maja Nr. 48 (gmach eminarjum) do godziny 12-iej dnia 10 lutego 1921 roku. Na kopertach winien być umieszczony oprócz adresu napis: „Oferta na dzierżawę bufetu na stacji Białystok”. Szemat umowy można obejrzeć w Wydziale Administracyjnym Dyrekcji Wileńskiej K. P.

Do oferty musi być dołączony kwit na złożone w Głównej Kasie Dyrekcji Wileńskiej K. P. w Siedlcach (ul. Florjańska Nr. 10) w wysokości 54,000 (pięćdziesiąt cztery tysięcy) marek.

W razie nieprzyjęcia oferty przez kolej, wadium oferentowi będzie zwrócone, wraz zaś zrzeczenia się przez oferenta podpisania umowy wadium idzie na korzyść Skarbu Państwa.

Jednocześnie Dyrekcja Wileńska K. P. zastrzega sobie prawo, że jeżeli osoba ofiarująca najwyższy czynsz dzierżawny nie jest zaufania godna ze względów politycznych, lub też nie daje gwarancji sumiennego prowadzenia przedsiębiorstwa ze względów majątkowych lub osobistych, Dyrekcja bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego może oddać bufet w dzierżawę z wolnej ręki, następnemu najlepszemu zdaniem jej oferentowi.

Dyrektor Wydziału Administracyjnego
w. r. KAMINSKI.

1071

Dr. Zofja Lew

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 10-12 i od 4-6.

Łipowa 1.

1070.

Z powodu wyjazdu.

Sprzedaje się Restauracja

w dobrym punkcie z dużym obrotem.
Sienkiewicza 126.

1074

Potrzebne kancelistki

do komisariatu kolejowego
obok stacji Białystok.

1078

POTRZEBNY

pokój w śródmieściu z osobnym
wcześnie dla wieczorowej pracy
biarowej. Oferty—ul. Warszawska 61, Drakarnia.



Ogłoszenia drobne.



Potrzebna kasjerka z kaucją 10,000 mk.
do Teatru polowego

Na 6 lipowa Nr 18. Zgłaszać się można od
11-iej do 1-iej w południe w Kancelarii Teatru.
Potrzebne również są chórystki i
chórysty z głosami

Zgubiono kartę powołania i paszport niemiecki na imię Abrama Kupczyka, ul. Kowieńska Nr 8. 1094

Zgubiono niemiecki paszport Mojsieja Baucha. 1091

Zgubiono niemiecki paszport Abrama Baucha, ul. Chmielna Nr 4. 1092

Zgubiono paszport polski na imię Liba Rutenberga, ul. Olucha Nr 4. 1093

Zgubiono niemiecki paszport Josifa Ajera, ul. Głęboka Nr 6. 1088

Zgubiono niemiecki paszport Lazara Gama, ul. Sienkiewicza Nr 9. 1089

Zgubiono niemiecki paszport Szmuela Czerewackiego, ul. Kupiecka Nr 39. 1090

Zgubiono paszport polski, kartę powołania i legitymację D. O. G. W. na imię Józefa Głowinińskiego, ul. Warszawska 27 m. Gelberga. 1081

Skradziono na st. Grajewo kartę powołania oraz inne dokumenty na imię Adolfa Ostrowskiego, ul. Stoleczna 73. 1083

Zgubiono kartę powołania na imię Benjamina Zylberta, ul. Lipowa 29. 1085

Zgubiono paszport niemiecki na imię Marji Grochowskiej, ul. Sienkiewicza 14. 1082

Zgubiono legitymację polską na imię Chawy Kronenberg, ul. Sienkiewicza 40. 1084

Zgubiono paszport niemiecki na imię Abrama Rabinstejna, ul. Nowy-Swiat 19. 1083

Odciski, brodawki i skórkę zgubiła na poduszeczkach bezprowitnie i bez bólu osuwa „Klawiol” wyrob. Farmac. Labor. „Ap Kowalski” w Warszawie. Miódowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składnice apteczne. 771

Zgubiono paszport niemiecki Feli Rozenstejna, ul. Warszawska 103. 1075

Zgubiono paszport niem. Luba Janowskiej ul. Nowy-Swiat 6. 1076

Zgubiono paszport niem. na imię Jocheny Lipszyca, ul. Mazowiecka 31. 1074

Zgubiono kartę powołania na imię Samuela Fejgina, ul. Sienkiewicza Nr 3. 1072

Zgubiono paszport polski na imię Szmuela Markusa, ul. Brudna 16. 1073